

p. Grotkowitz

MINISTERSTWO INFORMACJI
I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 6 MARCA 1942r.

/ Popołudniowy /

I.

Dotyczące Polski:

BRATYSŁAWA po ukraińsku, 5. III. godz. 21.30.

We Lwowie otwarta została wystawa antybolszewicka.

Archiwiskop prawosławny w Chełmie Iljarion wygłosił kazanie na mszy za duże poległych pod Krotami.

Centrosójuz przeznaczył 217.000 złotych na cele jeńców- Ukraińców.

Teatr we Lwowie wystawia "Tryumf prokuratora Dalskiego", sztukę z życia radzieckiego na Ukrainie.

RADIO AMBASADY R.P. w ZSRR., 5. III. godz. 15.20.

Wezwanie do Polaków w Kraju, by nie poszli na lep propagandy antykomunistycznej i by nie dali się wciągnąć do walki po stronie Hitlera przeciwko czerwonej armii.

RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI po polsku, 5. III. godz. 18.55.

Rodacy! Przyszła do nas wieść, która krwawi w żyłach. Oto w Warszawie za jednego zabitego policjanta Gestapo rozstrzelało 100 Polaków, członków organizacji bojowej. Równocześnie na murach miasta Warszawy ukazało się ogłoszenie, że w wypadku następnego zabójstwa policjanta, 500 Polaków straci życie. Ten czyn powinien wywołać potężną falę oburzenia. Niech po wszystkich miastach i wsiach ludność polska protestuje przeciwko zbrodniom hitlerowskim! Należy szeroko rozbudować akcję przygotowania do wielkiego powstania narodowego. Rodacy! Armia czerwona, przy której boku stoi armia polska, wyzwoli wkrótce Naród Polski z pod jarzma hitlerowskiego.

Stafford Cripps w jednym z ostatnich przemówień o młodzieży sowieckiej zaznaczył jej udział w wysiłku państwowym i wojennym. Polska młodzież powinna naśladować młodzież sowiecką i brać wielki udział w ruchu partyzanckim.

MOSKWA po polsku, 5. III. godz. 16.15.

Gubernator krakowski zakazał Polakom używania autobusów, donoszek i sanek. Zakaz ten został uzasadniony trudnościami transportowymi. Zdaniem gubernatora Polacy mogą chodzić pieszo. Za te wszystkie upokorzenia nadejdzie niebawem odwet Narodu polskiego.

Powtórzenie wiadomości o ewakuacji mieszkańców z dzielnic centralnych miasta Warszawy, dla zrobienia miejsca niemieckim szkołom, klubom i urzędnikom.

RADIOSTACJA IM. T. SZEWCZENKI po polsku, 5. III. godz. 22.30.

Artykuł Bronowicza z cyklu "Ziemia polska pod jarzmem niemieckim." - Systematyczna polityka germanizacji w zaborze niemieckim, rozpoczęła się w r. 1873. Na początku chłop polski dość bieżnie reagował na tę politykę, bo nie posiadał zbyt mocnego poczucia narodowego. Podczas wyborów do parlamentu, głosował na katolików - członków centrum niemieckiego. Natomiast stosowanie kar cielesnych przez nauczycieli niemieckich na mówienie po polsku obudziło drżące uczucia narodowe. Chłop zaczął się bronić przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej, tworząc kółka rolnicze i stowarzyszenia wzajemnego kredytu. Ruch ten nabrał poważnych rozmiarów i polityka germanizacji nie robiła postępu. W związku z tym Bismarck zastosował systematyczną politykę kolonizacyjną. Powstała Komisja Kolonizacyjna, posiadająca kilkaset milionowe kredyty i korzystająca z aparatu państwowego. Polityka zaborców wzmocniła opór Polaków, którzy bronili się za pomocą spółdzielni i parcelacji majątków. Powstały w tym celu specjalne banki, a równolegle z akcją w dziedzinie gospodarczej wzrastało poczucie świadomości i solidarności narodowej. Polityka kolonizacyjna nie dała również skutku: stan posiadania ziemi u Polaków wzrósł o 75.000 hektarów, a cena na ziemię podskoczyła z 79 marek do 1500 marek za hektar, co przyczyniło się do polepszenia stanu majątkowego obszarników polskich. W tej

walce gospodarczej znaczną rolę odegrał Bank Spółek Zarobkowych w Poznaniu. W omawianym czasie ludność polska powiększyła się o 25 %, a ilość uprawnionych do głosowania wzrosła o 120 %. Spowodowało ten wzrost coraz szersze budzenie się świadomości narodowej. Polacy zaczęli odróżniać narodowość od wyznania i głosowali nie na katolików a na Polaków. Ta walka o narodowość miała jeszcze większe znaczenie dla Górnego Śląska, który był uważany przez Niemców za obszar całkowicie zgermanizowany. Niemcy rozpoczęli wobec tego stosować przemoc i gwałt. Katowano dzieci, za odmawianie pacierza po polsku, poczta nie dostarczała listów adresowanych po polsku, na zabraniach zabroniono używania języka polskiego. Ruch rewolucyjny w Rosji i Królestwie w 1906 roku, rozszerza swoją działalność i na Poznańskie. 120.000 dzieci, zażądało wprowadzenia języka polskiego do szkół. Ten ruch rewolucyjny nie mógł jednak nabrać większych rozmiarów, ze względu na niesprzyjające okoliczności. By utrudnić sytuację Polaków zabroniono im budowania nieruchomości. Znany jest przykład chłopca Drzymały, który wędrował po całym kraju w domku na kółkach. W r. 1907 Niemcy wydali ustawę o przymusowym wywłaszczeniu Polaków z ziemi. Ta polityka germanizacji była jednak niczym w porównaniu z metodami hitlerowskimi. Okres polityki germanizacji z przed r. 1914, był okresem próby, która nie dała spodziewanych wyników. Na podstawie dawnych doświadczeń, jak zobaczymy w następnym artykule, Niemcy zastosowali inne metody, które ujawniły ich prawdziwe oblicze.

RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI po polsku, 6. III. godz. 12.00.

Powtórzenie odezwy do Narodu polskiego z powodu rostrzelania 100 Polaków w Warszawie. Odezwa w niesłychanie gwałtownej i emocjonalnej formie wzywa Polaków do czynnej walki przeciwko Niemcom, do przygotowania powstania narodowego.

II.

O g ó l n e :

WEICHSELENDER po ukraińsku 6. III. godz. 11.15.

Z Szanghaju donoszą, że na Jawie wylądowało 120.000 wojsk japońskich, które rozporządzają tysiącem pancernych maszyn i 800 samolotami bojowymi.

Wśród ludności miejscowej w Iraku szerzą się ruchy antyangielskie.

RZYM po ukraińsku, 5. III. godz. 18.15.

Prasa budapeszteńska szeroko omawia sprawę reformy rolnej na Ukrainie. Stwierdza ona, że reformą ta usunie fatalne następstwa kolektywizacji, tj. głód, brak inwentarza żywego, ograniczenie wolności osobistej i w wyniku przyczyni się do wzmożenia zainteresowania pracą rolną i jej rezultatami. Z poszczególnych miast donoszą, że reforma rolna wywołała ogromny entuzjazm wśród ludności ukraińskiej i białoruskiej. Odbyły się zbiorowe manifestacje. Indywidualne gospodarstwa przywróciły godność osobistą rolnikowi i swobodę jego pracy. Na wiosnę należy się spodziewać wyteżonej, zdyscyplinowanej pracy.

TELERADIO po ukraińsku, 5. III. godz. 17.10.

Na terenie poszczególnych ośrodków miejskich i wiejskich na Ukrainie rozwija się pomyślnie współpraca ukraińsko-niemiecka. Szczególnie na odcinku rolniczym współpraca ta daje korzystne wyniki, gdyż łączy się tam zdolność organizacyjna niemiecka z pracowitością ukraińską.

BRATYSŁAWA po ukraińsku, 5. III. godz. 21.30.

Prasa ukraińska podaje sporo szczegółów o życiu uczonych w Ufie /stolica Baszkirii/, gdzie mieści się obecnie ukraińska Akademia Nauk. Członkowie Akademii prowadzą życie w nędzy, są pozbawieni dachu nad głową i nie mają możliwości kontynuowania pracy naukowej z powodu braku odpowiednich urządzeń i pomieszczeń.

Z ostatniej chwili.

GENERAL ELECTRIC /U.S.A./ 6.III.godz.14.00.po angielsku.

Rzeczoznawca wojskowy New York Post, Pratt, oraz inni eksperci wojenni zgodnie stwierdzają, że liczby zabitych podczas nalotu na Paryż podane przez Vichy, są zupełnie fantastyczne i pozbawione sensu. Znawcy podkreślają, że po największym nalocie na Berlin, w którym wzięło udział 250 bombowców angielskich, radio berlińskie ogłosiło, iż liczba ofiar wynosiła 7 zabitych i 42 rannych.

Radio Vichy ogłosiło znamieny komentarz w związku z nalotem na Paryż, podkreślając, że Anglicy "czekali z wykonaniem nalotu aż do obecnej chwili gdy produkcja znacznie osłabła wskutek braku surowców i węgla".

New Republic stwierdza na podstawie wiarygodnych źródeł, iż w grudniu ub.r. w niemieckich zakładach przemysłowych rozstrzelano 150-ciu robotników cudzoziemskich, Włochów, Hiszpanów, Polaków i Czechów. Pismo stwierdza, iż w fabrykach niemieckich panuje głębokie niezadowolenie, i że robotnicy cudzoziemscy pozostają niewątpliwie w kontakcie z robotnikami niemieckimi, gdyż bez ich współdziałania nie mogliby dokonać licznych aktów sabotażu jakie wciąż mają miejsce.

Radio moskiewskie donosi, iż w następstwie wybuchu w zakładach chemicznych pod Dulsdorfem w sąsiednich zakładach zatrudniających znaczną liczbę robotników cudzoziemskich wybuchł strejk i robotnicy mimo groźb ze strony Gestapo nie powrócili tam do pracy. Niemcy rozstrzelali 40 robotników włoskich uważając ich za przywódców strejku.

Wg. doniesień z Ankary cudzoziemcy przybywający ostatnio z Niemiec stwierdzają, że 60 % ludności nie wierzy w zwycięstwo Niemiec i sądzi, że jedynym dla Niemiec ratunkiem jest negocjowany pokój.

Niemcy usiłowali narzucić związkom zawodowym w Norwegii przywódców sympatyzujących z nazizmem. Gdy dotychczasowi przywódcy założyli protest, zostali oni aresztowani.

Christian Science Monitor dowodzi, że niemiecka machina wojenna i przemysłowa zużywa znacznie więcej benzyny niż produkuje jej źródła dostępne dla Niemców. Pismo zwraca uwagę, że Rumunia w r.ub.eksportowała 4 miliony ton nafty, podczas gdy w 1939r. - 7 milionów.

Tokio donosi, iż nieznanego pochodzenia samoloty zbombardowały jedną z wysp japońskich położoną o 1000 mil na północny zachód od wyspy Wake. Radio tokijskie ostrzega, że wprawdzie samoloty nieprzyjacielskie nie atakowały dotąd głównych wysp japońskich, jest to jednak zupełnie możliwe.

Obserwatorzy wojenni twierdzą, że doraźnym celem akcji japońskiej na Jawie jest przecięcie wyspy na pół oraz całkowite otoczenie Batawii.

Prasa Stanów podkreśla doniosłość układu zawartego przez Stany Zjednoczone z Brazylią.

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page. The text is arranged in several paragraphs and is too light to transcribe accurately.